

BOGUMIŁ PAWŁOWSKI

## DOTYCHCZASOWE PRACE NAD DZIEŁEM «FLORA EUROPÆA»

Ze wszystkich części świata Europa ma niewątpliwie najlepiej zbadaną florę. A przecież — na pytanie: ile liczy ona gatunków roślin naczyniowych? — można dać odpowiedź tylko w bardzo grubym przybliżeniu, z możliwością błędu w granicach 10—20%. Jeszcze większe trudności nasuwają się przy rozpatrywaniu rozmieszczenia geograficznego poszczególnych gatunków. By się w tym jako tako zorientować, trzeba zajrzeć do z górą 50 opracowań flor poszczególnych krajów, wydanych w różnych językach i w różnym czasie, różniących się bardzo formą, poziomem naukowym i ujęciem jednostek systematycznych, stąd zawierających dane nieraz trudno porównywalne. A wiadomości, o których mowa, potrzebne są nie tylko dla najbardziej bezpośrednio zainteresowanych: systematyków, geografów i socjologów roślin; potrzebne są w dużej mierze także dla paleobotaników, cytologów, genetyków, fizjologów i ekologów roślin; domaga się ich wielu zoologów i geografów; poszukują ich leśnicy, rolnicy, czy farmaceuci. Potrzeba «Flory Europy», dzieła systematycznego, obejmującego całość europejskich gatunków roślin naczyniowych, jest więc oczywista. Obecny stan zbadania naszej części świata umożliwia już opracowanie takiego dzieła. Oczywiście jest to zadanie olbrzymie, trudne i odpowiedzialne, wymagające współpracy dużego grona botaników z różnych krajów.

Możemy co prawda, posługiwać się dziełem szwedzkiego botanika C. F. Nymana pt. «*Conspectus Florae Europaeae*» (1878—1882). Opisów roślin w nim nie znajdziemy; jest tylko wyliczenie krajów, w których występują poszczególne gatunki. Ale dzieło to, choć bardzo cenne, jest dziś już przestarzałe; dość zaznaczyć, że obejmuje ono 9395 gatunków i 2014 podgatunków (samych kwiatowych, bo paprotniki nie są uwzględnione), gdy dziś możemy ocenić florę Europy na  $\pm 18$  do 20 tysięcy gatunków naczyniowych. Przestarzałe są dziś i następne z kolei dzieła: K. Richter, «*Plantae Europaeae*» (1890—1899) i M. Gandoger, «*Novus Conspectus Florae Europaeae*» (1910).

Plan opracowania i wydania «Flory Europy» podjął w czasie drugiej wojny światowej W. Rothmaler, wybitny niemiecki systematyk i geograf roślin. Do zrealizowania go jednak nie doszło — jedynym jego śladem jest drukowany prospekt dzieła oraz próbne opracowanie przez samego Rothmalera rodzaju *Aphanes*.

Nowy projekt wyłonił się w czasie VIII. Międzynarodowego Kongresu Botanicznego w Paryżu w r. 1954. Główną część zadania wzięli na siebie botanicy

angielscy. Pod koniec r. 1955 zawiązał się w Anglii komitet, który w porozumieniu z szeregiem specjalistów z różnych krajów Europy powołał do życia organizację, kierującą odtąd pracami nad zamierzoną «Florą». Przedstawia się ona jak następuje:

a) Całokształtem prac kieruje komitet organizacyjny i redakcyjny (Organizing and Editorial Committee); w skład jego wchodzi sami botanicy angielscy i irlandzcy: T. G. Tutin (Leicester — przewodniczący), V. H. Heywood (Liverpool) — sekretarz, oraz członkowie: N. A. Burges (Liverpool), R. D. Meikle (Kew), A. Melderis (Londyn), D. H. Valentine (Durham), S. M. Walters (Cambridge), D. A. Webb (Dublin).

Komitetowi pomagają:

b) Redaktorzy-doradcy (Advisory Editors): 2 Anglików — J. E. Dandy z British Museum w Londynie i G. Taylor, dyrektor Ogrodów Botanicznych w Kew, oraz 5 botaników z innych krajów: P. Font-Quer (Barcelona), H. Gausson (Tuluza), W. Lüdi (Zurych), K. H. Rechinger (Wiedeń) i T. W. Böcher (Kopenhaga);

c) Konsultanci techniczni (Technical Consultants): Askill Löve (Montréal) i W. Rothmaler (Greifswald) oraz

d) doradca geograficzny (Geographical Adviser): H. Meusel (Halle).

Ponadto komitet zaprosił do współpracy w charakterze doradców regionalnych (Regional Advisers) około 30 specjalistów z wszystkich prawie krajów Europy, po 1—2 z każdego kraju. Zadaniem ich jest dostarczać informacji co do systematyki, rozmieszczenia geograficznego i bibliografii flory danego kraju; kontrolować nadsyłane im kolejno opracowania wszystkich rodzajów i rodzin, zgłaszając swoje uwagi i proponując poprawki; wypowiadać się we wszystkich sprawach dotyczących «Flory». Jako doradca regionalny na Polskę został przez komitet zaproszony prof. B. Pawłowski. Regionalnym doradcą z ZSRR jest prof. B. Sziszkin.

Plan dzieła. Zamierzone opracowanie «Flory Europy» ma objąć 3—4 tomy o łącznej objętości około 4000 stron druku. Całość ma być ukończona w ciągu najwyżej 15 lat, a I tom do końca r. 1962.

Dzieło zawierać będzie klucze do rodzajów i gatunków, krótkie opisy jednostek systematycznych i związane dane o ich rozmieszczeniu geograficznym w Europie. Uwzględnione będą wszystkie europejskie gatunki (*species*) i podgatunki (*subspecies*) roślin naczyniowych (tj. paprotników, nago- i okrytozalążkowych), z odmian zaś tylko bardzo wybitne, takie, które by mogły być uważane przez niektórych badaczy za podgatunki lub gatunki. Apomikty będą traktowane rozmaicie, zależnie od grupy; mieszańce — zależnie od stopnia ich ustalenia i od częstości występowania.

Komitet zastanawiał się nad tym, w jakim języku wydać «Florę»: angielskim czy łacińskim. Za każdym z nich opowiedziała się niemal równa liczba botaników, do których zwrócono się o opinię. Ostatecznie przeważały względy praktyczne, i «Florę» postanowiono wydać po angielsku.

Dotychczasowe prace przygotowawcze. O zamierzonym dziele informuje ogłoszony drukiem przez komitet po angielsku i po francusku 4-stronicowy prospekt oraz dwa artykuły V. Heywooda, które ukazały się w czasopiśmie

«Taxon» w r. 1957 i 1958. Dokładniejsze informacje, dotyczące «Flory», oraz wskazówki dla jej współpracowników zawarte są w «zielonej książeczce» — zielono oprawionej broszurze pt. «The Presentation of Taxonomic Information», opracowanej przez V. Heywooda (1958) i w jej najnowszym (1960) uzupełnieniu. Z porównania dwu ostatnich publikacji z pierwszą widać wyraźnie, ilu i jak korzystnym zmianom uległa pierwotna koncepcja dzieła dzięki współpracy komitetu organizacyjnego z jego zagranicznymi doradcami.

W celu ożywienia i zacieśnienia tej współpracy zorganizował komitet specjalną konferencję w Wiedniu w dniach 1—7. IV. 1959. Omówiono tam zagadnienia apomiktów i polyploidów, stopień zbadania flory w poszczególnych krajach Europy, ujęcie rodzajów, gatunków i podgatunków, sprawę traktowania we «Florze» obcych przybyszów, chwastów i roślin uprawnych, sprawę granic terytorium, objętego opracowaniem. W konferencji wzięli udział z Polaków niżej podpisany i dr S. Pawłowska. Następną z kolei konferencja ma się odbyć w Genewie w czasie od 21. do 28. V. 1961.

Komitet przygotowuje — na podstawie materiałów, dostarczonych przez regionalnych doradców — wydanie specjalnego słowniczka dla botaników («Lexicon poliglottum in usum botanicorum»), zawierającego ważniejsze wyrazy, we wszystkich prawie językach europejskich używane w opisach roślin i ich rozmieszczenia.

Praca nad samą «Florą». Komitet ustalił zakres dwu pierwszych tomów dzieła. Tom I obejmie paprotniki, nagozalążkowe i część wolnopłatkowych (od *Santalaceae* po *Saxifragaceae* i *Platanaceae*). Tom II — resztę wolnopłatkowych (od *Rosaceae* po *Umbelliferae*). Każda rodzina ma swego redaktora («Family Editor») w osobie jednego z członków komitetu organizacyjnego. Podjęli się oni również opracowania znacznej części rodzajów: pozostałe rodzaje są opracowywane przez innych botaników, przeważnie angielskich. Ogłoszona przez komitet lista 30 współpracowników I i części II tomu «Flory» — niekompletna, bo wiele rodzajów nie ma jeszcze na razie «przydziału» — obejmuje 11 nazwisk botaników spoza Wysp Brytyjskich; w tym 3 Polaków: W. Gajewski (rodzaj *Geum*), S. Pawłowska (*Chrysosplenium*) i B. Pawłowski (*Delphinium*). Udział Polaków w stosunku do innych przedstawia się zatem wcale dobrze.

Każdy autor, ukończywszy opracowanie danego rodzaju czy grupy rodzajów, przesyła je komitetowi redakcyjnemu «Flory», ten zaś rozsyła je, powielone w wielu egzemplarzach, wszystkim regionalnym doradcom. Uwagi i poprawki nadesłane przez nich w 6-miesięcznym terminie pozwalają autorowi zredagować ostateczny tekst.

Miałem w rękę opracowania znacznej liczby rodzajów, a otrzymuję do przejścia wciąż nowe. Mogę więc wypowiedzieć zdanie, że praca nad «Florą» idzie naprzód w zadowalającym tempie, że poziom naukowy dzieła będzie wysoki i że przyniesie ono wiele nowych ujęć, także co do gatunków rosnących u nas. Widać, że sprawa znalazła się we właściwych rękach. Jeszcze 30 lat temu trudno by było spodziewać się podjęcia przez botaników angielskich takiego dzieła. Od tego czasu na-

stąpiło jednak w Anglii — w nawiązaniu z jednej strony do ekologii i geografii roślin, z drugiej strony do genetyki i cytologii roślin — odrodzenie i ożywienie badań nad florystyką i systematyką roślin. Wydana przed paru laty nowa, zwięzła «Flora Wysp Brytyjskich» (Clapham, Tutin, Warburg, «Flora of the British Isles», Cambridge 1952) jest jednym z najlepszych powojennych krajowych opracowań flor europejskich.

Należy życzyć komitetowi organizacyjnemu i redakcyjnemu, by doprowadził pomyślnie do końca wielkie, międzynarodowe dzieło, którego się podjął. Z naszej zaś strony trzeba dołożyć starań, by udział polskich botaników w opracowaniu następnych tomów był co najmniej nie mniejszy niż w tomach pierwszych.